

Sygn. akt V KK 230/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 listopada 2015r.,
sprawy **A. O., A. Z., K. Z.**
uniewinnionych od zarzutu popełnienia czynu z art. 218 § 1a k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych M. M.
i K. K.,
od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 3 grudnia 2014r., sygn. akt IV Ka 1051/14,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we
Wrocławiu
z dnia 18 czerwca 2014r., sygn. akt II K 1132/13,

p o s t a n o w i ł :

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć oskarżycieli subsydiarnych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pełnomocnik oskarżycieli subsydiarnych M. M. i K. K. wniósł kasację od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 3 grudnia 2014r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2014r., którym uniewinniono oskarżonych A. O., A. Z. i K. Z. od zarzutu popełnienia czynu z art. 218 § 1a k.k.

W nadzwyczajnym środku zaskarżenia pełnomocnik oskarżycieli subsydiarnych podniósł zarzut rażącego i mającego wpływ na treść wyroku naruszenia prawa materialnego, to jest art. 218 § 1a k.k., poprzez jego błędną wykładnię w zakresie strony podmiotowej tego przestępstwa i „uznanie przez Sąd Okręgowy, że «niezmienne zachowanie oskarżonych» mimo wielokrotnego wskazywania im przez podwładnych (oskarżycieli) bezprawności ich działania, nie wypełnia znamion «uporczywości» i «złośliwości»”.

Ponadto wskazał na nieprawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego odnoszących się do niedochowania terminu złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia twierdząc, że odpisy postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 29 czerwca 2012r. zostały przez oskarżycieli odebrane w dniach 17 i 18 lipca 2012r. (k. 147 i 148), a nie jak przyjął Sąd, w dniu 12 lipca 2012r., co implikuje twierdzenie, że oskarżenie zostało wniesione w ustawowym terminie (art. 55 § 1 k.p.k.).

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył co następuje.

Kasacja była bezzasadna w stopniu oczywistym.

Odnosząc się do kwestii formalnej związanej z dotrzymaniem ustawowego terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia zauważyć należy, że zwrotne pokwitowania odbioru zawarte na k. 146-148 akt 3 Ds. [...] niewątpliwie w sposób nieprecyzyjny określają rodzaj przesylek. Skutkowało to wystąpieniem trudności w ustaleniu, które z nich są dowodem doręczenia oskarżycielom odpisów powtórnego postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 29 czerwca 2012r. (k. 134-142). Przyjmując zasadność twierdzenia pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych, że są nim dowody doręczenia zawarte na k. 147 i 148 należało uznać, że przewidziany w art. 55 § 1 k.p.k. termin prekluzyjny zachowany został.

Nie było natomiast podstaw do podzielenia zarzutu rażącego naruszenia art. 218 § 1a k.k., gdyż uchybienie takie w niniejszej sprawie nie wystąpiło, a kognicji kasacyjnej, co do zasady, podlega wyłącznie podniesiony zarzut – art. 536 k.p.k.

O obrazie prawa materialnego można zasadnie mówić jedynie wówczas, gdyby dany przepis zastosowano w sposób wadliwy w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. W sytuacji, w której skarżący te ustalenia kwestionuje, podniesienie tego rodzaju naruszenia pozbawione jest zasadności i postrzegać je należy jedynie jako zabieg mający na celu zachowanie pozorów respektowania ustawowych ograniczeń dotyczących nadzwyczajnego środka zaskarżenia, wynikających z treści art. 523 § 1 k.p.k. Niewątpliwie przecież badanie, czy zrealizowane zostały znamiona strony podmiotowej przestępstwa, pozostaje w sferze faktów. Sąd *a quo* przyjął w tym zakresie, że w zachowaniu oskarżonych brak jest elementów niezbędnych dla przypisania zarzucanego im umyślnego występku z art. 218 § 1 a k.k. (uporczywość, złośliwość). Wniosek powyższy był wszak konsekwencją nie, jak wskazuje autor kasacji, błędnej wykładni przepisu art. 218 § 1a k.k., lecz dokonanej oceny dowodów kształtowanej regułą wyrażoną w art. 7 k.p.k. Naruszenia tego przepisu, także w aspekcie nienależytej kontroli instancyjnej, skarżący nie zarzucił. Biorąc pod uwagę całokształt rozważań natury prawnej dotyczących interpretacji wskazanych powyżej znamion zawartych w uzasadnieniu Sądu *a quo* (str. 5), koniecznym było dostrzeżenie, że określona przez skarżącego jako „błędna wykładnia” nie jest sprzeczna z tą, którą sam zaprezentował w kasacji (str. 4-5).

Oczywistym pozostawał wobec powyższego wniosek, że pomimo nazwania zarzutu kasacyjnego obrazą prawa materialnego, jego istota sprowadzała się do wyrażania polemicznych zapatrywań w stosunku do ustaleń faktycznych co do strony podmiotowej działania oskarżonych, w których uznano, że A. O., A. Z. i K. Z. nie wypełnili kompletu znamion czynu z art. 218 § 1a k.k. Temu służyło odwoływanie się do okoliczności ocenionych przez Sąd pierwszej instancji (stan świadomości oskarżonych w zakresie obowiązującego prawa, dotychczasowa utrwalona praktyka w zakresie jego stosowania i związana z nią odmowa przychylenia się do wniosków o przyznanie dodatku służbowego, działania podjęte po otrzymaniu pisma z Komendy Głównej Straży Granicznej, w tym określenie wysokości wypłaconego w konsekwencji oskarżycielom dodatku) z wyraźnym zaakcentowaniem, że autor kasacji nie podziela wyrażonych na ich gruncie zapatrywań, zaaprobowanych następnie w toku kontroli odwoławczej. Wprost

zresztą, niejako w podsumowaniu argumentacji kasacyjnej, skarżący stwierdził, że „oskarżeni co najmniej od momentu zgłoszenia pierwszego wniosku o wypłatę dodatku służbowego przez pokrzywdzonych, mieli pełną świadomość bezprawności swojego działania” (str. 5). Tyle tylko, że owa „świadomość bezprawności” to nic innego niż ustalenie faktyczne dotyczące istoty strony podmiotowej zarzucanego działania. Sądy obu instancji dokonały natomiast diametralnie odmiennych ustaleń w tym zakresie, a mianowicie, że „oskarżeni działali w przekonaniu o prawidłowości i zgodności z prawem swojego zachowania”, jak przyjął to Sąd *a quo* (str. 5), co w pełni zaakceptował Sąd *ad quem* (str. 5). Implikacją takich ustaleń nie mogło być przecież inne rozstrzygnięcie sprawy niż wyrok uniewinniający. Do naruszenia prawa materialnego – art. 218a § 1 k.k. – dojść mogłoby (i doszłoby) jedynie wówczas, gdyby ustalenia faktyczne odnośnie do strony podmiotowej działania oskarżonych były takie, jak postulował to autor kasacji, a tak przecież nie było. Stąd też podniesiony w kasacji zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego oceniony być musiał jako bezzasadny w stopniu oczywistym.

Wobec niewystąpienia w sprawie prawnych podstaw przekroczenia granic wniesionej kasacji, przewidzianych w art. 536 k.p.k., nadzwyczajny środek zaskarżenia został oddalony w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 637a k.p.k., art. 640 k.p.k., art. 636 § 1 i 3 k.p.k. i art. 633 k.p.k., oskarżyciele subsydiarni zostali obciążeni kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.